P Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 10 PAŹDZIERN. 1938. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 278

BOGUMIN ZAJĘTY PRZEZ WOJSKA POLSKIE

Dziś obsadzona będzie Karwina i Orłowa. — Dekret o włączeniu ziem zaolzańskich do Polski

Bogumin, 9 października.

(PAT). W planie zajmowania pozostałych do objęcia obszarów Śląska Zaolzańskiego nastąpiła ta zmiana, że DZIŚ RANO ODDZIAŁY WOJSKA POLSKIEGO ZAJĘŁY REJON BOGUMINA.

NA RZECE ODRZE W REJONIE BOGUMINA NOWĄ GRANICĘ OBSADZIŁA JUŻ POLSKA STRAŻ GRANICZNA.

CIESZYN, 9 października.

(PAT). W dniu 10 października nastąpi zajęcie piątej kolejnej strefy w rejonie miasta Karwiny i Orłowej wraz z następującymi miejscowościami: na południu Łazy, Sucha, Szumbark, Błędowice, — na północy: Dąbrowa, Dziećmorowice, polska i niemiecka Lutynia. W Karwinie dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowski odbierze defiladę.

CIESZYN, 9 października.

(PAT). W dniu wczorajszym odbyły się obrady wszystkich trzech komisyj mieszanych czesko-polskich, na których załatwiono kilkanaście spraw bieżących.

Warszawa, 9 października.

(PAT). W niedzielę, dn. 9 bm. w godzinach południowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, poświęcone zagadnieniom prawnym, związanym z przejęciem odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego.

W pierwszym rzędzie przyjęto PROJEKT DEKRETU PREZYDENTA RZPLITEJ O ZJEDNOCZENIU ODZYSKANYCH ZIEM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO Z RZECZYPOSPOLITĄ POLSKĄ,

a następnie projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie.

Projekt dekretu o zjednoczeniu odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzeczypospolitą Polską brzmi:

Art. 1 odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego są nierozdzielną częścią Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2 ziemie odzyskane otrzymują wspólny z Rzplitą Polską ustrój konstytucyjny i wspólną organizację władz

Art. 3 ziemie odzyskane wchodzą w skład województwa śląskiego, na ziemie te rozciąga się moc obowiązująca ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny województwa śląskiego. Do czasu przeprowadzenia wyborów, ziemie odzyskane reprezentować będą w Sejmie śląskim czterej posłowie powołani przez Prezydenta Rzplitej.

Art. 4 przepisy obowiązujące dotychczas na ziemiach odzyskanych należy stosować z uwzględnieniem nowego stanu prawnego.

Art. 5 wykonanie dekretu niniejszego porucza się prezesowi rady ministrów i ministrom.

Art. 6 dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego rozciąga siedemdziesiąt kilka aktów ustawodawczych. Poza tym przewiduje, że rada ministrów może w drodze rozporządzeń wydawać przepisy przejściowe i uwzględniające, związane z rozciągnięciem powyższych aktów ustawodawczych na te ziemie. Postanawia, że stosunki i stanowiska prawne osób pozostających w służbie państwa na obszarze odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego określają przepisy polskie, wreszcie rozciąga na powyższe terytorja właściwość miejscową sądu okręgowego w Cieszynie i tworzy sądy grodzkie w Boguminie, Frysztacie i Jabłonkowie.

Cieszyn, 9 października

(PAT). Ukazało się rozporządzenie delegata wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk, ustalające urzędowe nazwy dla obu części miasta Cieszyna. Na podstawie tego rozporządzenia część miasta Cieszyna, położona na wschód od rzeki Olzy otrzyma nazwę „Cieszyn Wschodni", zaś część położona na zachód od Olzy — nazwę „Cieszyn Zachodni".

Włączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier

domagać się będzie delegacja węgierska w Komarnie. — Rokowania czesko-węgierskie rozpoczęły się wczoraj wieczorem

Komarno, 9 października.

(PAT). Dziś punktualnie o godz. 19-ej ROZPOCZĘŁY SIĘ W CZESKIM KOMARNIE ROKOWANIA WĘGIERSKO-CZESKIE.

Delegacja węgierska — składająca się z 21 osób z ministrem Kanya i ministrem oświaty hr. Teleky na czele, przybyła o godz. 17-ej samochodami do Komarna, po czym przeszła na statek węgierski „Zsofia", stojący na węgierskiej stronie Dunaju. W odpowiedzi na przemówienie burmistrza miasta Komarno minister Kanya odpowiedział: „Ufam, że sprawiedliwe i słuszne uporządkowanie stosunków w basenie naddunajskim przyniesie porozumienie w ramach którego wszystkie narodowości otrzymają swoje prawa".

O godz. 18.45 przysłano z czeskiej strony na środek mostu auta, którymi delegacja węgierska udała się do czeskiego Komarna Przybycia delegacji oczekiwały po stronie czeskiej olbrzymie tłumy ludności, wśród której porządek utrzymywała policja i skauci węgierscy oraz policja czeska. Tłum powitał delegację węgierską okrzykami „wszystko zpowrotem" i „niech żyje Horthy". W czeskim Komarnie wywieszono flagi węgierskie. Uroczystego powitania delegacji nie zamącił żaden incydent. Obrady odbywają się w gmachu ratusza w sali posiedzeń. Jak się zdaje, w dniu dzisiejszym zostanie tylko ustalony porządek obrad. Posiedzenie dziś nie potrwa długo, tym bardziej, że delegacja węgierska na godz. 21-ą została zaproszona na obiad.

W obradach biorą również udział przywódcy zjednoczonej partii węgierskiiej w Czechosłowacji Esterhazy i Jaross, jako obserwatorzy oraz poseł węgierski w Pradze i poseł czeski w Budapeszcie.

Paryż, 9 października.

(PAT). Korespondenci dzienników francuskich z Budapesztu i Berlina zgodnie donoszą, że w czasie konferencji węgiersko-słowackiej w Komarnie DELEGACJA WĘGIERSKA POSTAWI W SPOSÓB OSTATECZNY SPRAWĘ WSPÓLNEJ GRANICY POLSKO-WĘGIERSKIEJ.

Według korespondenta „Paris Soir" p. Lorette, Węgrzy ZAŻĄDAĆ MAJĄ WŁĄCZENIA TEROTORIUM RUSI PODKARPACKIEJ DO PAŃSTWA WĘGIERSKIEGO.

Korespondent budapeszteński „Paris Soir" ze swej strony donosi, że sprawa ta będzie postawiona w nieco innej formie, a mianowicie, że delegacja zażąda dla Rusi Podkarpackiej prawa samostanowienia o sobie, przypuszczając, że w konsekwencji doprowadzi to do tego samego rezultatu.

Bukareszt, 9 października.

(PAT). Dzienniki zamieszczają na czołowych miejscach wiadomości, wedle których sprawa ustalenia wspólnej garnicy polsko - węgierskiej cieszy się całkowitym poparciem Italii. W depeszach z Berlina prasa rumuńska uwypukla panujące tam przekonanie, że ludność Rusi Podkarpackiej winna sama ustalić, czy pragnie przyłączyć się do Węgier.

Wiedeń, 9 października.

(PAT). Ukraińskie sfery emigracyjne zwłaszcza ośrodki nacjonalistyczne spod znaku Konowalca, zgrupowane głównie w Genewie, Pradze i Berlinie, rozpuszczają pogłoski, jakoby rząd Rzeszy nie był skłonny popierać przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Kolportowane są równocześnie wiadomości o wyasygnowaniu przez rząd Rzeszy znaczniejszych sum dla wzniecenia na Rusi Podkarpackiej ruchu ukraińskiego

Te tendencyjne pogłoski nie znajdu-

(Dalszy ciąg na str 2-ej).

Symboliczne obsadzenie przez Węgrów

jednego miasta i dworca kolejowego po stronie czeskiej

Komarno, 9 października.

(JAT) Ogłoszono komunikat urzędowy, który stwierdza, że delegacja czeska i węgierska dziś 9 października rb. o godz. 7-ej wiecz. rozpoczęły rokowania w Komarnie. Po wzajemnym powitaniu wywiązała się wymiana zdań na temat wstępnych zagadnień. Przedstawiciele rządu czeskosłowackiego wyrazili gotowość oddania władzom węgierskim jako wyraz wiary w szczęśliwy przebieg rokowań, w czasie 24 godzin, licząc od dziś do północy, stacji kolejowej Sataraljaujhely, która dotychczas była po stronie czeskosłowackiej, a w czasie 36 godzin, licząc od dziś od północy, miasta Iplolsag.

Na wniosek delegacji czeskiej delegacja węgierska wyraziła zgodę na utrzymanie czeskich transportów kolejowych przez stację Satoraljaujhely z wyjątkiem transportów ciężkiego sprzętu wojennego. Następnie obie delegacje rozpoczęły właściwe rokowania, w czasie których delegacja węgierska przedstawiła żądania węgierskie. Ponieważ czeska delegacja prosiła o pozostawienie jej czasu na przestudiowanie tych żądań, dalsze rokowania odłożono do poniedziałku do wczesnych godzin rannych.

Utworzenie samodzielnego rządu

na Rusi Podkarpackiej

UŻHOROD, 9 października.

(PAT). W dniu wczorajszym został utworzony rząd Rusi Podkarpackiej w następującym składzie:

Premier i minister oświaty — poseł Brody, minister spraw wewn. — senator Baczyński, minister gospodarki — Fencik, minister zdrowia i opieki społecznej — dr. Wołoszyn, minister sprawiedliwości — poseł Pieszczak.

Po ukonstytuowaniu się rządu utworzył się pochód, który wyruszył ulicami Użhorodu. Niesione były transparenty z napisami, domagającymi się samostanowienia.

Min. Beck na Śląsku Zaolzańskim

„Wolę być tu gościem gen. Bortnowskiego, niż konsula Rzplitej"

Cieszyn, 9 października

(Pat) Wieść o przyjeździe pana ministra spraw zagranicznych Becka dotarła do Cieszyna w późnych wieczornych godzinach i odrazu zelektryzowała całe miasto. Od rana na ulicach zaczęły się gromadzić liczne tłumy publiczności. Wzdłuż całej trasy, którą miał przejeżdżać min. Beck utworzył się samorzutnie gęsty szpaler. Na placu Sobieskiego, na placu im. Płk. Becka mrowie głów ludzkich. Przejeżdżające na dworzec samochody z trudem torują sobie drogę. Ratusze po obu stronach Olzy udekorowane sa sztandarami i portretami dzisiejszego gościa.

Przed przyjazdem pociągu na dworcu wschodnim w Cieszynie zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych — przybył dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowski w towarzystwie gen. Malinowskiego ze sztabem, wojewoda śląski dr Grażyński, delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk wicewojewoda Malhomme, delegat ministerstwa spraw zagranicznych przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk radca Karszo-Siedlewski, wicemarszałek sejmu śląskiego dr Browski i starostowie.

Punktualnie o godź. 9,41 na dworzec cieszyński zajechał pociąg, wiozacy pana ministra spraw zagranicznych Becka. Z wagonu salonowego wysiadł p. min. Beck w otoczeniu naczelnika wydziału MSZ dr Władysława Zaleskiego oraz sekretarzy osobistych

Jako pierwszy wygłosił przemówienie powitalne burmistrz połaczonego Cieszyna Halfar, który powitał ministra w imieniu ludności miasta. Wzniesiony przez mówcę okrzyk „Minister spraw zagranicznych płk Beck niech żyje"! zebrani powtórzyli trzykrotnie. Następnie w imieniu społeczeństwa zaolzańskiego przemówił starosta frysztacki dr Wolf, dając wyraz radości ludności wyzwolonego Zaolzia, której przypadł zaszczyt powitania ministra Becka.

Pan minister Beck dziękując za serdeczne powitanie, zaznaczył, że to, co usłyszał sprawia mu wielką radość. Bez żadnej bowiem przykrości powierza dalszą opiekę nad Zaolziem

W WALECZNE I NIEZAWODNE RĘCE GEN. BORTNOWSKIEGO,

który na rozkaz Naczelnego Wodza otoczył tę ziemię zbrojnym ramieniem Rzeczypospolitej. „Wolę — dodał minister Beck — być tu gościem gen. Bortnowskiego, niż konsula Rzeczypospolitej.

Pan minister prybył do siedziby sztabu dowództwa samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk i odbył tam półgodzinną konferencję z dowódcą tej grupy gen. Bortnowskim, po czym udał się na plac swego imienia Tu wśród powodzi flag zwisających ze wszystkich okien domów widniały liczne portrety ministra. W czworobok ustawiona czekała tu młodzież cieszyńskich szkół średnich.

Przy wejściu do dawnego czeskiego magistratu barwną plamę tworzyli górale w swych charakterystycznych strojach.

W chwili przybycia pana ministra rozległy się gromkie okrzyki. Rozentuzjazmowana młodzież przerwała kordony i otoczyła zwartym kołem pana ministra, który wyszedł z samochodu, dziękując z uśmiechem za zgotowane mu przyjęcie. Okrzyki i oklaski trwały do chwili, gdy pan minister wsiadł znów do samochodu, aby udać się w dalszą podróż po nowoodzyskanej części Rzeczypospolitej.

*

Cieszyn, 9 października.

(PAT) Z Cieszyna p. min. Beck w towarzystwie wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, świty oraz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa udał się do Trzyńca. Przy wjeździe do hut trzynieckich powitał p. ministra zarządca komisaryczny huty dr. Zieleniewski oraz prezes rady załogowej b. legionista 2-ej brygady Śliz. Podkreślił on. że dzięki wytrawną ręką p. ministra Becka prowadzonej polityce zagranicznej, robotnicy hut trzynieckich maią obecnie możność pracowania dla dobra Rzeczypospolitej.

Po zwiedzeniu hut p. minister odjechał do Jabłonkowa. Choć program pobytu p. ministra na Śląsku za Olzą nie przewidywał żadnych postojów, na drodze między Trzyńcem i Jabłonkowem. na ulicy Marszałka Śmigłego Rydza w Trzyńcu zebrały się tak liczne tłumy, iż pan minister wysiadł z samochodu. Panu ministrowi zameldował się burmistrz Trzyńca, zasłużony działacz polski na Zaolziu p. Kajzer.

Po przemówieniu ks. pastora Michejdy uproszony przez przedstawicieli ludności min. Beck zabrał głos, wygłaszając następujące krótkie przemówienie:

„Do niedawna jako minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej zajmowałem się organizowaniem opieki nad wami, Polakami z krwi i kości, którzy ście znajdowali się poza granicami naszego państwa. Nie mogłem sobie odmówić tego szczęścia, aby uścisnąć wasze rece dziś, kiedy wszelkie moje uprawnienia w stosunku do was znikły ku mej największej radości, i kiedy pan wojewoda reprezentować będzie władze Rzeczypospolitej Polskiej na tym terenie. Jest to najszczęśliwsza forma utraty mej władzy, jaka mnie spotkała".

Przemówienie swe zakończył pan minister okrzykiem „Niech żyją Polacy zza Olzy".

Po przemówieniu pana ministra orkiestra odegrała hymn narodowy i „Pierwszą Brygadę".

Po powrocie do Cieszyna p. minister podejmowany był w hotelu „Pod Brunatnym Jeleniem" skromnym śniadaniem, w którym wziął również udział gen. Bortnowski, gen. Malinowski z członkami sztabu dowództwa, wojewoda śląski dr. Grażyński, wicewojewoda Malhomme i inni.

Około godz. 14-ej p. minister w towarzystwie wojewody śląskiego Grażyńskiego i świty odjechali samochodem do Katowic.

Włączenie Rusi Podkarpackiej do Węgier

(Dokończenie).

ją u źródeł niemieckich potwierdzenia, jako sprzeczne z dotychczasową linią polityki Rzeszy wobec Węgier.

Berlin, 9 października.

(PAT). „Pahwalht", omawiając zagadnienia granic Polski i Węgier z Czechosłowacją, konstatuje z zadowoleniem, że Polska szybko i zdecydowanie postępowała, nie pozwalając na wtrącanie się Angli i Francji. Omawiając sprawę stworzenia wspólnej granicy polsko-węgierskiej, dziennik stwierdza, że projekt ten cieszy się całkowitym poparciem Mussoliniego.

Snieg w Zakopanem

Zakopane, 9 października

(PAT) Dzisiaj w nocy na skutek znacznego obniżenia się temperatury spadł w górach od wysokości 1500 mtr. dość obfity śnieg, który utrzymywał się przez cały dzień. Warunki atmosferyczne dla lotu stratosferycznego w dalszym ciągu sa niekorzystne.

Czy zawieszenie broni w Hiszpanii?

Wkrótce podjęta będzie energiczna akcja w Burgos i Barcelonie. Włochy wycofuja 10 tysięcy ochotników

Barcelona, 9 października.

(PAT) Koło północy 10 samolotów powstańczych bombardowało gwałtownie Barcelonę. Urzędowe obliczenia dotychczasowe podają liczbę 10 zabitych i 4-ech rannych. Z intensywności jednak bombardowania wnosić można, że liczba ofiar jest większa.

Barcelona, 9 października.

(PAT) Pociąg pasażerski, jadący do Barcelony, bombardowany był wczoraj koło godz. 18-ej niedaleko San Vicente de Calders. Jest podobno około 60 zabitych i 100 rannych. Bombardowania dokonał wodnosamolot powstańczy.

Bilbao, 9 października.

(PAT) Donoszą z Barcelony, że ogłoszono tam urzędowo o ustąpieniu b. premiera Largo Caballero z kierownictwa partii socjalistycznej. Oczekują, że całe lewe skrzydło partii przejdzie na stronę Caballero, który polecił rozrzucić we wszystkich miastach Hiszpanii rządowej ulotki, wzywające do wystąpienia z partii socjalistycznej.

Paryż, 9 października.

(PAT) Decyzja rządu włoskiego wycofania 10-ciu tys. ochotników włoskich z Hiszpanii przyjęta została w Paryżu z wyraźnym zadowoleniem. Prasa francuska podkreśla, iż wycofanie obcych ochotników z terenu hiszpańskiego odejmie hiszpańskiej wojnie domowej charakter konfliktu międzynarodowego, w którym z jednej strony stanęły Niemcy i Włochy, z drugiej zaś państwa demokratyczne.

Prasa francuska przewiduje, że konsekwencją wycofana ochotników powinno być umożliwienie akcji mediacyjnej.

„Petit Parisien" precyzuje nawet bliżej możliwości pośrednictwa oświadczając, że nie jest wykluczone, iż w najbliższym czasie zostanie **podjęta inicjatywa zawieszenia broni między dwiema walczacymi stronami.**

Problem hiszpański traktowany jest łącznie z zagadnieniem normalizacji stosunków angielsko-włoskich. Dzienniki francuskie wyrażając przypuszczenie, że gest rządu włoskiego wycofania ochotników doprowadzi wkrótce do wejścia w życie układu anglo-włoskiego, zaznaczają jednak, że żadna trwała normalizacja stosunków na Morzu Śródziemnym nie może nastąpić bez udziału Francji. Pierwszym zagadnieniem, jakie nasunie się nowemu ambasadorowi Francji w Rzymie — pisze „Le Jour" — „Echo de Paris" — będzie

WŁĄCZENIE FRANCJI DO OGÓLNEGO UKŁADU ŚRÓDZIEMNOMORSKIEGO.

Głębokie rozdźwięki we Francji

na tle stanowiska wobec Czechosłowacji

PARYŻ, 9 października.

(PAT) Kontrowersje w łonie opinii francuskiej na temat stanowiska wobec Czechosłowacji znajdują coraz silniejsze echo na terenie polityki wewnętrznej. Minister sprawiedliwości w gabinecie Daladier-Reynaud, który zaangażował się wybitnie na rzecz interesów Francji w obronę Czechosłowacji, wystąpił ze stronnictwa „Action Democratique" na czele której stoi Flandin, główny zwolennik polityki rezygnacji Francji ze spraw europejskich i porozumienia z Niemcami, Flandin, który po układzie w Monachium wysłał depeszę gratulacyjna do kanclerza Hitlera, stał się obecnie przedmiotem ostrych ataków prasowych ze strony lewicy.

Legion brytyjski wyjechać ma dziś do Sudetów

Henlein dowódcą szturmówek

Londyn, 9 października

(PAT). **Według niepotwierdzonych dotychczaso wadomości, członkowie legionu brytyjskiego mają wyjechać w poniedziałek na teren Sudetów.**

Reichenberg, 9 października.

(PAT). Konrad Henlein oświadczył wczoraj w przemówieniu, że kanclerz Hitler postanowił nadać członkom sudeckiego korpusu ochotniczego pamiątkowy krzyż honorowy, z dniem 10-go października, kiedy wszystkie ziemie niemiecko - sudeckie zostaną całkowicie obsadzone. **Południowo morawska część włączona będzie do prowincji austriackiej, część południowo czeska przyłączona będzie do Bawarii, a z pozostałych ziem przyłączonych do Rzeszy utworozna będzie oddzielna prowincja sudecka ze stolicą w Reichenberg.** W krótkim czasie, na nowych terenach Rzeszy przeprowadzone będą uzupełniające wybory do Reichstagu.

Reichenberg, 9 października.

(PAT). Konrad Henlein wydał dziś rozkaz rozwiązujący ochotniczy korpus sudecki Wykonanie tego rozkazu powierzone zostało zastępcy Henleina, Karolowi Hermanowi Frankowi.

Berlin, 9 października.

(PAT). Kanclerz Hitler mianował Konrada Henleina dowódcą grupy sztafet ochronnych (S. S.).

Berlin, 9 października.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Troppau, że na kilka godzin przed wejściem wojsk niemieckich w miejscowości Gilschwitz, położonej o kilka kilometrów na południe od Troppau dwaj Niemcy Sudeccy zostali zastrzeleni przez żołnierzy czeskich. Są to członkowie partii Niemców Sudeckich Jenzel i Rubanek, którzy chcieli przedostać się z Gilschwitz (które miało być obsadzone przez niemieckie wojska w niedzielę) do Troppau, obsadzonego już przez wojska niemieckie.

Czwarta rocznica zamordowania króla Aleksandra i min. Barthou

Paryż, 9 października.

(PAT) Dziś jako w 4-tą rocznicę zamordowania króla Aleksandra Jugosłowiańskiego i ministra Louis Barthou odbyła się uroczystość z udziałem posła jugosłowiańskiego w Paryżu Puricza i Louis Marin, prezesa stowarzyszenia przyjaciół Jugosławii oraz szeregu osobistości. Żołnierze korpusu wschodniego złożyli kwiaty u stóp pomnika króla Piotra Serbskiego i króla Aleksandra.

Mowa Hitlera w Saarbrucken

Zapowiedź zwolnienia rezerwistów.—Stosunek Niemiec do wielkich mocarstw. — Hitler o zajściach w Palestynie

Berlin, 9 października.

(PAT) Przemówienie kanclerza Hitlera, wygłoszone dziś w Saarbuecken podczas poświęcenia teatru, poświęcone było całkowicie przyłączeniu Sudetów do Rzeszy Niemieckiej.

Na początku obecnego roku — mówił kanclerz — postanowiłem przywrócić Rzeszy 10 milionów Niemców, którzy mieszkali poza naszymi granicami. Zdawałem sobie całkowicie sprawę, że powrót ten mógł być tylko urzeczywistniony naszą własną siłą. Musiała zapaść twarda decyzja. I u nas byli ludzie słabi, którzy tego, być może, nie rozumieli. Honor prawdziwych mężów stanu nakazywał podjąć się takiej odpowiedzialności. Do rozwiązania sprawy zaistnieć jednak musiał szereg warunków, a więc wewnętrzna spoistość narodu, jego uzbrojenie, zabezpieczenie państwa przez ufortyfikowanie granic i wreszcie zdobycie politycznych przyjaciół zagranicą.

Oś Rzym—Berlin wytrzymała próbę życia w najcięższych godzinach. Jesteśmy szczęśliwi, że dzieło 1938 r. przyłączenia 10 milionów Niemców i 110 tys. klm. kwdr. do Rzeszy nastąpiło bez przelewu krwi, pomimo nadziei tylu międzynarodowych naganiaczy i spekulantów.

Gdy poruszam współpracę pozostałego świata nad pokojowym rozwiązaniem, wówczas muszę przede wszystkim mówić o tym prawdziwym przyjacielu: Benito Mussolinim. Wiemy wszyscy, co zawdzięczamy temu człowiekowi. Chciałbym także wspomnieć o dwóch innych mężach stanu którzy starali się znaleźć drogę ku pokojowi, a którzy z nami zawarli układ, przywracający wielu milionom Nemców ich słuszne prawo, a światu zabezpieczający pokój, lecz doświadczenia ostatnich 8-miu miesięcy muszą jednak skłaniać nas do zachowania ostrożności i nie zaniedbania niczego, co należałoby uczynić dla bezpieczeństwa Rzeszy. Mężowie stanu, którzy stoją naprzeciw nas, pragną — musimy im wierzyć — pokoju, lecz rządzą oni krajami, gdzie wobec konstrukcji wewnętrznej w każdej chwili mogą ustąpić i miejsca swoje zostawić tym, którzy o pokój nie dbają. Znamy również i potęgę pewnej międzynarodowej prasy, która żyje tylko z kłamstw i oszczerstw, zmusza to nas dbać o obronę Rzeszy, pragnąc zawsze pokoju, lecz również będziemy w każdej chwili gotowi do obrony. Zdecydowałem się wobec tego rozbudować nasze fortyfikacje na Zachodzie.

Jestem szczęśliwy — oświadczył kanclerz — że już w dniach najbliższych będę mógł uchylić tę zarządzenia, które w miesiącach i tygodniach krytycznych musiałem przeprowadzić. Cieszę się, że setki tysięcy naszych mężczyzn wróci do domu, że

REZERWIŚCI NASI BĘDĄ MOGLI BYĆ ZWOLNIENI.

Rzesza w każdej chwili jest gotowa do polityki porozumienia ze swoimi sąsiadami. Nie zgłaszamy pod ich adresem żadnych żądań, pragniemy tylko jednego, a stosuje się to zwłaszcza do Anglii: dobrze byłoby, gdyby w W. Brytanii ustały stopniowo zwyczaje epoki wersalskiej. Nie zniesiemy guwernanckiej opieki. Dochodzenia brytyjskich polityków co do losów Niemiec, względnie obywateli niemieckich, przebywających wewnątrz granic Rzeszy, nie są na miejscu, nie interesują nas podobne sprawy w Anglii.

Świat miałby dość powodów do zainteresowania się swoimi własnymi sprawami, np. zajściami w Palestynie. Pozostawiamy to tym, którzy uważają, że Pan Bóg zostawił im do rozwiązania te problemy, i przyglądamy się tylko z podziwem, jak szybko wywiązują się z załatwienia swoich problemów. Chciałbym udzielić wszystkim tym panom rady zajmowania się własnymi problemami, a pozostawienia nas w spokoju.

Również i od tego zależy zabezpieczenie pokoju światowego. Przed Niemcami samymi stoją wielkie zadania. Olbrzymie problemy kulturalne i gospodarsze muszą być rozwiązane. Żaden naród nie potrzebuje bardziej od nas pokoju, lecz żaden naród nie wie lepiej od nas, co to znaczy być słabym i wydanym na łaskę i niełaskę innych.

Ofiary bójek i napadów w Warszawie

Warszawa, 9 października.

W ciągu doby ub. ofiarami bójek i napadów w różnych punktach miasta padło 20 osób.

Rewizja traktatu sowiecko-francuskiego

Rzym, 9 października.

(PAT) Nawiązując do ostrej wymiany słów, jaka odbyła się przed kilku dniami pomiędzy ministrem Bonnetem a ministrem Litwinowem, agencja Stefani donosi, że rząd sowiecki nosi się z zamiarem wprowadzenia szeregu zmian do traktatu francusko-sowieckiego.

Przekazanie lotnictwu trzech samolotów ufundowanych przez przemysłowca

Warszawa, 9 października.

(PAT) Dziś o godz. 12-ej w południe na lotnisku mokotowskim odbyła się uroczystość przekazania aeroklubowi warszawskiemu 3 samolotów R. W. D. 17 ufundowanych przez przemysłowca warszawskiego p. Juliusza Glassa.

W uroczystości wzięli udział: prezes aeroklubu warszawskiego wiceminister Piasecki, wiceminister Wierusz Kowalski, prezes zarządu głównego L. O. P. P. gen. Berbecki, przedstawiciele lotnictwa wojskowego i członkowie aeroklubu warszawskiego.

Przed przekazaniem samolotów odbyła sę uroczystość przekazania aeroklubowi warszawskiemu balonu ufundowanego przez związek polskich olejarni.

Rząd słowacki objął swe funkcje

Wielka uroczystość w Bratisławie.—Partia komunistyczna w Słowacji rozwiązana

Bratisława, 9 października.

(PAT). Wczoraj wieczorem nowomianowani członkowie rządu słowackiego przybyli do Bratisławy witani entuzjastycznie przez ludność stolicy ziemi słowackiej Przybyli również premier Tiso i minister Durczański, który w niedzielę następnie wyjechał do Komarna dla nawiązania rokowań z delegacją węgierską w sprawie delimitacji nowej granicy. Na udekorowane flagami ulice Bratisławy wyległy liczne rzesze Słowaków, ministrowie udali się do gmachu przeznaczonego na siedzibę rządu, gdzie odbył się

AKT OBJĘCIA PRZEZ CZŁONKÓW GABINETU SŁOWACKIEGO SWYCH FUNKCYJ.

Ministrów powitał w imieniu wszystkich pracowników administracji państwowej na Słowacji prezydent krajowy Orszagh oraz imieniem wszystkich sił zbrojnych, stacjonowanych na terenie Słowacji gen. Zak. O godzinie 22-ej na placu przed teatrem narodowym zebrały się ogromne rzesze ludności, do których przemówił z balkonu premier Tiso, który oznajmił na wstępie, że kierownictwo spraw słowackich przechodzi w ręce narodu słowackiego, po czym stwierdził, że rząd w działalności swej kierować się będzie zawsze tym duchem, jaki ożywiał idee księdza Hlinki. Członkowie rządu słowackiego będą mieli za zadanie rozbudowę i rozwój narodowej i chrześcijańskiej Słowacji. Nacjonalizm nasz, podkreślił mówca, nigdy nie miał cech nienawiści. Chcemy być gospodarzami u siebie na słowackiej ziemi. Mówca zwrócił się następnie do obywateli narodowości węgierskiej mówiąc m. in.: naród słowacki dokładał wszelkich starań, aby żyć w pokoju i porozumieniu ze wszystkimi swymi sąsiadami. Dążeniem tym kierować się będzie i nowy rząd słowacki. Chcemy aby rozwój naszego kraju oparł się na zasadach chrześcijańskiej miłości i współporozumienia.

Od obywateli narodowości węgierskiej, żyjących w ramach naszego organizmu państwowego oczekujemy tej samej miłości i zrozumienia.

Bratisława, 9 października.

(PAT). Nowy rząd słowacki rozwiązał partię komunistyczną w Słowacji.

Warszawa, 9 października.

(PAT). Z dniem 8 października konsulat R. P. w Bratisławie podniesiony został do rangi konsulatu generalnego.

Wybuch miny podziemnej w Palestynie

Wczoraj zabitych zostało 2 Zydów, a 8 rannych

Jerozolima, 9 października.

W dzielnicy Ardel-Jehud w Haifie terroryści arabscy zasztyletowali dziś na śmierć przechodzącego ulicą Żyda. Na razie nie ustalono jeszcze nazwiska zabitego.

Mina podziemna wybuchła dziś na drodze między Zichron — Jakob a Bat-Szlomo, powodując roztrzaskanie wozu żydowskiego.

OŚMIU ŻYDÓW ZOSTAŁO RANNYCH

Dwaj odnieśli rany ciężkie.

Jerozolima, 9 października.

27-letni policjant służby pomocniczej Menachem Algeba, Żyd grecki, został zabity wczoraj w nocy w czasie napadu bandy terorystów arabskich na posterunek policji w Bet-Dejen.

Londyn, 9 października.

Polityczny korespondent „Evening News" zapewnia, że rząd angielski porzuci plan podziału Palestyny na rzecz innego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego. Według informacji tegoż dziennika, w komisji Weedheada nie ma jednomyślności co do zaleceń komisji, wobec czego raport komisji będzie zawierał zastrzeżenia poszczególnych członków komisji.

„Manchester Guardian" krytykuje w artykule wstępnym plan ministra spraw zagranicznych Iraku, podnosząc, że zaakceptowanie tego planu oznaczałoby zerwanie z systemem mandatowym i skazanie Żydów na pozostanie po wszystkie czasy mniejszością w państwach arabskich. Oznaczałoby to także wyrzeczenie się idei Żydowskiej Siedziby Narodowej i uniemożliwienie Palestynie przyjmowania nawet minimalnej liczby prześladowanych i uciskanych w różnych krajach Żydów.

LONDYN, 9 października.

(PAT) Ministerstwo kolonij podaje, iż postanowiono wysłać do Palestyny dalsze posiłki wojskowe. W ciągu najbliższych 2—3 tygodni przybędą do Palestyny 4 bataliony piechoty i bateria artylerii oraz pewna ilość samochodów pancernych. Przystąpiono też do dalszego zaciągu do sekcji brytyjskiej policji palestyńskiej.

Przyjaźn anglo-amerykańska

Zapowiedź wizyty angielskiej pary królewskiej w Białym Domu

Nowy Jork, 9 października.

(PAT) Wiadomość o zamierzonej wizycie królewskiej pary brytyjskiej w Kanadzie w roku przyszłym podana została przez prasę nowojorską w formie sensacyjnej. Dzienniki przypuszczają, że król i królowa brytyjscy przybędą do Białego Domu, co byłoby najpiękniejszym symbolem przyjaźni łączącej oba narody i głębokim wyrazem wdzięczności, jaką żywi Londyn dla prezydenta Roosevelta za jego apel do kanclerza Hitlera.

Rocznica wyzwolenia Wilna

Wilno, 9 października.

(PAT) W dniu dzisiejszym, jako w 18 rocznicę wyzwolenia Wilna przez wojsko polskie w r. 1920, odbyło się uroczyste dziękczynne nabożeństwo w kościele garnizonowym, na które przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z inspektorem Armii gen. Dąb-Biernackim na czele.

O tej samej porze odbyły się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Nieście pomoc najbiedniejszym

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.
Dziś — teatr nieczynny.

TEATR POPULARNY.
Dziś w poniedziałek — teatr nieczynny.

TEATR W FILHARMONII.
Dziś o godz. 4.30 po południu i 9.30 wieczorem powtórzenie premiery „Burzy“.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 10 października 1938 r.

5.30—5.35 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 5.35—6.35 Muzyka poranna (płyty). 6.35—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—7.45 Muzyka (płyty). 7.45—8.00 Gimnastyka. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.00—11.20 Audycja dla szkół: „Opowiadanie o księciu Józefie Poniatowskim“ — audycja w opracowaniu prof. Henryka Mościckiego. 11.20—11.57 Uwertury do oper Aubera (płyty). 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.00—14.00 Przerwa. 14.00—14.50 Koncert z Katowic. 14.50—15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00 —15.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Ania znajduje przyjaciółkę“ — w/g powieści Mongomerry „Ania z Zielonego Wzgórza“ w opr. Jadwigi Miecznikowskiej (cz. II). 15.30—16.00 Muzyka obiadowa (z Poznania). 16.00—16.15 Wiadomości gospodarcze. 16.15 —16.30 Kronika naukowa.

16.30—17.15 Audycja muzyczna z okazji 125 rocznicy urodzin Verdi'ego.

17.15—17.30 Litwa współczesna — reportaż Czesława Miłosza.

17.30—18.00 Recital śpiewaczy Tooni Kroon sopran) (Estonka). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.

18.00—18.10 Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyrektor Stanisław Nowakowski.

18.10—18.20 Muzyka (płyty).

18.20—18.25 O wszystkim potroszku

18.25—18.30 Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.00 Audycja strzelecka.

19.00—19.30 Koncert organowy z Poznania.

19.30—19.40 Przemówienie Prymasa Polski ks. Kardynała dr. Augusta Hlonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia (z Poznania).

19.40—20.35 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego.

20.35—21.00 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Program na jutro.

21.00—21.40 „Afryka śpiewa“ — audycja kameralna w wykonaniu Krakowskiego Zespołu Instrumentalnego pod dyr. Franciszka Nierychły, mezzosopran i baryton (solo) z Krakowa.

21.40—22.00 Nowości literackie — omówi Wacław Rogowicz.

22.00—22.10 Życie kulturalne.

22.10—23.00 Koncert rozrywkowy. „Dwa kwartety“ — Kwartet Schrammla i Kwartet revellersów pod dyr. Karola Lubowskiego.

23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.30 SUTTENS. Koncert symfoniczny.
20.40 SZTOKHOLM. Koncert symfoniczny.
21.00— LIPSK. Symfonia d-moll Brucknera.
21.00 MONACHIUM. Koncert symfoniczny.
21.15 RADIO PARIS. Recital śpiewaczy Adeliny Czapskiej.
22.40 DROITWICH. Sonaty Beethovena w wykonaniu Adolfa Buscha i Rudolfa Serkina.

POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1918.

W dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, dnia 10-go października r. b. winni się zgłosić do powtórnej rejestracji wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1918 i starszych roczników, zamieszkali na terenie II-go komisariatu policji których nazwiska zaczynają się od liter: K, L, Ł, M, N, O, P.

Ponadto w dniu dzisiejszym winni się zgłosić do powtórnej rejestracji wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1918 i starszych roczników, zamieszkali na terenie VII-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter: W, Z, Ź, Ż.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza Nr. 6), St. Hamburg i S-ka (Główna Nr. 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

Krwawa masakra w wagonie tramwajowym

pozostawionym na końcowym przystanku przy ul. Pomorskiej. — Kilka osób zostało rannych

Władze policyjne i pogotowia ratunkowe zaalarmowane zostały wiadomością o niesamowitej awanturze, jaka rozegrała się w wagonie tramwajowym, pozostawionym na krańcowej stacji ul. Pomorskiej w pobliżu nr. 141.

W pewnej chwili dwóch mężczyzn wbiegło do przyczepki tramwajowej, a w ślad za nimi kilkadziesiąt osób, uzbrojonych w olbrzymie kamienie, łomy żelazne i kastety.

W wagonie, po wybiciu wszystkich szyb

DOSZŁO DO KRWAWYCH PORACHUNKÓW,

w czasie których kilka osób zostało ciężko poranionych.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenie ustaliło, iż 22-letni Feliks Śmigielski i 24-letni Czesław Kozłowski, obaj zamieszkali przy ul. Franciszkańskiej 56, napadli na ulicy Pomorskiej na 32-letniego Stanisława Gąsiorowskiego (Zagajnikowa 10), który wyszedł z mieszkania swych sąsiadów celem kupna wódki i papierosów. Wszyscy trzej mężczyźni byli mocno pijani i dlatego też

AWANTURA PRZYBRAŁA GROŹNE ROZMIARY.

Na krzyki bitego Gąsiorowskiego wybiegło z domu przy ul. Pomorskiej 130 kilkadziesiąt osób, uczestników zabawy i rzuciło się na uciekających dwóch napastników, którzy skryli się w przyczepce tramwajowej.

Wagon został doszczętnie zdemolowany. Dopiero policja walkę zlikwidowała. Śmigielski umieszczony został w szpitalu Ubezpieczalni, Kozłowski i Gąsiorowski zaś przewiezieni zostali do domu. Ponadto kilka osób zostało opatrzonych w szpitalu Ubezpieczalni. (gr).

Korespondencja z Hollywood

Plotki o rozwodach i rozwody przez plotki

Fala rozwodów opanowała Hollywood. Nie przebrzmiały jeszcze echa rozwodu idealnej pary gwiazd: Jean Crawford i Franchota Tone, a już po cichu kursują plotki na temat nowych rozwodów. Plotki te są bardzo niebezpieczne, podobno stanowią też duże niebezpieczeństwo dla trwałości stadła małżeńskiego Jeanette Mac Donald i Gene Raymonda. Pobrali się pół roku temu, a już mówią, że... zresztą mówili „że“ jeszcze przed ślubem, który był wielką sensacją. Spodziewano się bowiem, że Jeanette wyjdzie za swego stałego partnera — znanego śpiewaka Nelsona Eddy. Teraz mówią, że właśnie Nelson Eddy ma być powodem nowego rozwodu — Jeanette Mac Donald i Nelsona Eddy. Plotki te zaczęły się szerzyć zaraz po ukończeniu filmu „Złotowłosa“, w którym Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy odnieśli wielki sukces, bodaj największy w ich wspólnej karierze.

Ile w tym prawdy, nie wiadomo. Ale jest takie przysłowie: wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi. A w tym wypadku możnaby to strawestować: jak kto śpiewa. Bo śpiewają pięknie. Nowe małżeństwo byłoby prawdziwie filmowe. Film ich połączył na ekranie, film połączyłby ich w życiu.

Premiera dziś w kinie „EUROPA“

Oś Rzym-Berlin-Tokio

podstawą polityki włoskie. — Uchwały wielkiej rady faszystowskiej

Rzym, 9 października.

(PAT). Po posiedzeniu wczorajszym wielkiej rady faszystowskiej ogłoszono następujący komunikat: Wielka rada faszystowska przed rozpoczęciem swych prac przesłała pozdrowienia legionistom, którzy wracać mają z Hiszpanii po 18 miesiącach ciężkiej kampanji, podczas której dali niezliczone dowody cnoty włoskiej i potwierdzili poświęceniem i krwią decyzję bronienia z bronią w ręku i wszędzie sprawy faszyzmu. Minister spraw zagranicznych złożył następnie trwające dwie godziny obszerne sprawozdanie o wszystkich wydarzeniach międzynarodowych od marca r. b. do dnia dzisiejszego, przy czym Mussolini podkreślił kilka punktów tego sprawozdania. **Wielka rada faszystowska po wysłuchaniu sprawozdania ministra spraw zagranicznych towarzysza Galeazzo Ciano, wiernego wykonawcy polityki zagranicznej faszyzmu, opartej na osi włosko-niemieckiej, wyraża swą pełną aprobatę dla tej polityki.**

Ponadto wielka rada faszystowska przyjęła następujący wniosek: w przeddzień pierwszego zebrania najwyższej komisji autarchicznej, wielka rada stwierdza ponownie w sposób najbardziej kategoryczny konieczność, by walka o niezależność ekonomiczną narodu prowadzona była z najwyższą energią i w przyspieszonym tempie.

Wielka rada zbierze się jeszcze 18 października.

Rzym, 9 października.

(PAT). Komentując na łamach „Giornale d'Italia“ wczorajsze polityczne uchwały wielkiej rady faszystowskiej, Virginio Gayda pisze: **Podstawą właściwej polityki zagranicznej jest oś Rzym—Berlin, która coraz silniej łączy się z Tokio. Celem tego potrójnego systemu politycznego jest** 1) wzajemna obrona interesów trzech mocarstw, 2) europejska i światowa współpraca, zmierzająca do rozwiązań realnych i sprawiedliwych, 3) utrzymanie wspólnego frontu, zwróconego przeciwko komunizmowi i czynnikom wywrotowym z nim stowarzyszonych.

Autor stwierdza dalej, że Włochy muszą z dużą rezerwą oceniać perspektywy na przyszłość i nie mogą oddawać się łatwemu optymizmowi. Wycofanie większości ochotników włoskich z Hiszpanii, którym wielka rada faszystowska przesłała koleżeńskie pozdrowienia, uprościło zagadnienie hiszpańskie, to też należy sobie życzyć, aby podobne wyjaśnienie sytuacji dokonało się również po drugiej stronie frontu. Jeżeli chodzi o szersze następstwa, jakie pociągnąć może za sobą wycofanie ochotników włoskich, to również w tej sprawie Włochy zachować muszą dużą powściągliwość i przezorność. Wszyscy jednak — zauważa Gayda — pamiętają treść układów włosko-brytyjskich, które obejmują również sprawę hiszpańską jako zagadnienie międzynarodowe. W każdym razie należy ze strony Włoch ocenić uczciwe wysiłki premiera brytyjskiego Chamberlaina, dokonane w stosunku do Włoch i pokoju europejskiego.

Komunista Firstenberg przed sądem

Będzie on poddany obserwacji psychiatrycznej

Warszawa, 9 października.

W dniu dzisiejszym na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa wybitnego komunisty, oficera IV odziału generalnego armii czerwonej Stanisława Firstenberga.

Siostra Firstenberga skazana została w swoim czasie na 12 lat więzienia za działalność komunistyczną. Również narzeczona Firstenberga, Henryka Weinsteinówna, skazana została na 7 lat więzienia.

Firstenberg podawał się za komiwojażera i przedstawiciela belgijskiej fabryki chemikalii. Akt oskarżenia zarzuca mu prowadzenie akcji komunistycznej wśród żołnierzy i kolejarzy na terenie Śląska.

Firstenberg przebywa w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej, skąd w dniu dzisiejszym został sprowadzony na rozprawę.

Obrońca oskarżonego, adw. Winawer, wskazał, że podsądny ze względu na jego stan zdrowia nie może brać udziału w rozprawie sądowej. Sąd wezwał biegłego dr. Marjana Lalewskiego, który orzekł, iż oskarżony winien być poddany obserwacji psychiatrycznej.

Sąd po naradzie postanowił sprawę odroczyć i oskarżonego poddać obserwacji.

Wyznaczenie nowego terminu uzależnione jest od orzeczenia, jakie wydadzą lekarze.

NOWY NUMER „WYMIARÓW“.

Ukazał się numer październikowy miesięcznika społeczno-literackiego „Wyimary“. Zawiera: T. Sarnecki — Oskarżenie Łodzi; K. Algajer — U źródeł społecznych niepokojów; Z. Fijas — Rożnów, Studnia świętego Floriana; K. W. Zawodziński — Poezje w terenie; poezje M. Jastruna, E. Zielińskiego, A. Czyżewskiego i K. Sowińskiego; M. Jastrun — Przekłady z poetów niemieckich (artykuł krytyczny); Jerzy Zawieyski — fragment dramatu p. t. „Prawdziwe życie Anny“; J. Korwin Kosarski — Błędne koło; G. Timofiejew — Cierpkie pobratymstwo; T. Sarnecki — Dymy nad Łodzią; E. Ajnenkiel — U kolebki polskiego hymnu robotniczego; J. Ronard-Bujański — Na antenie rozgłośni łódzkiej; Z. Sobolewski — Muzyka tonalna i autonalna; recenzje z książek i materiały z bieżącego życia kulturalnego Łodzi. — Treść numeru jak zwykle ilustrują reprodukcje dzieł sztuki.

Czy jesteś na liście wyborców do Sejmu i Senatu? Sprawdź w czasie od 6 do 13 października w swoim obwodzie głosowania

KRONIKA

Październik **10** Poniedziałek	Dziś Franciszka Jutro Placydy i Zenajdy

Wschód słońca	5.51
Zachód słońca	16.56
Wschód księżyca	17.34
Zachód księżyca	7.23
Długość dnia	11.52
Ubyło dnia	5,38

Zjazd wynalazców w Łodzi

W dniu wczorajszym w siedzibie Polskiego Stowarzyszenia Popierania Wynalazków przy ulicy Sienkiewicza 40 odbyło się wielkie zgromadzenie wynalazców, na które przybyli przedstawiciele Katowic, Poznania, Bielska, Bydgoszczy, Warszawy, Łomży, Starachowic, Grudziądza i innych ośrodków przemysłowych. Zgromadzenie zagaił prezes Stowarzyszenia inż. Smolarz, który w przemówieniu swym równocześnie zobrazował warunki w jakich żyją i pracują wynalazcy polscy.

Następnie powołano prezydium do którego weszli pp. inż. Smolarz, Cienkiewicz z Katowic, Ogonowski z Bydgoszczy, inż. Majer z Łomży, inż. Siennicki z Warszawy, technik Wysocki z Włocławka, dr. Seliwanów Łódź.

Zjazd powziął szereg rezolucyj w sprawie ochrony wynalazków.

Przejechany przez pociąg

Przy wsi Kolaski, pow. łaskiego, pod pociąg osobowy, zdążający z Kalisza do Łodzi, wpadł idący torem w stanie podchmielonym wieśniak 29-letni Głogowski Antoni ze wsi Pruszków, pow. łaskiego.

Głogowski, znajdując się w stanie podchmielonym nie zwrócił uwagi na nadjeżdżający pociąg i wpadłszy pod koła, poniósł śmierć na miejscu.

Ujęcie złodzieja na ul. Andrzeja

Nocy ubiegłej strażnik Bolesław Łysiak obchodząc swój rejon zwrócił uwagę na podejrzanego osobnika, który niósł jakąś paczkę pod pachą.

W momencie, gdy strażnik usiłował do owego osobnika podejść, rzucił się on do ucieczki.

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Andrzeja osobnik ów został ujęty. W paczce okazało się, znajdowały się dwie pary butów oraz nowy prawie garnitur. — Przedmioty te pochodziły z kradzieży.

Złodzieja odstawiono do 7 komisariatu PP, gdzie okazało się, że był to znany policji złodziej kilkakrotnie już karany Zygmunt Milewski, bez stałego miejsca zamieszkania.

Milewskiego osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych. (p)

Zjazd halerczyków odwołany

W dniu wczorajszym odbyć się miał w Łodzi zjazd hallerczyków. Zjazd ten jednak nie doszedł do skutku i w ostatniej niemal chwili został odwołany.

Jak się dowiadujemy, zjazd odroczony został na dzień 23 października r. b.

Krwawa libacja

W czasie wynikłej awantury w domu przy ul. Modrej 1 poraniona została bardzo ciężko 29-letnia Józefa Pokrzywiecka, lokatorka tego domu. Pokrzywiecka odniosła złamanie czaszki i w stanie bardzo groźnym przewieziona została karetką pogotowia Czerwonego Krzyża do szpitala św. Józefa.

Jak się okazało, w wspomnianym domu odbywała się libacja i na tle awantury pijackiej doszło do krwawej rozprawy nożowej. Sprawców ciężkiego poranienia kobiety aresztowano. (gr).

Uzupełniające wybory delegatów

odbędą się w dniu dzisiejszym. — Major Lepecki kandydować ma w powiecie łódzkim

W czwartek, jak już donosiliśmy kilkakrotnie, odbędą się posiedzenia okręgowych zgromadzeń wyborczych, na których ustalone **będą listy kandydatów na posłów.** Posiedzenie zgromadzenia wyborczego dla okręgu 15 odbędzie się pod przewodnictwem komisarza wyborczego mec. Obuchowicza w sali straży ogniowej przy ul. 11-go Listopada 4, posiedzenie dla okręgu 16 odbędzie się pod przewodnictwem dyr. Wojteckiego w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 zaś posiedzenie zgromadzenia wyborczego dla okręgu 17 odbędzie się pod przewodnictwem dyr. Hertla w sali straży ogniowej przy ul. Sienkiewicza.

W posiedzeniach zgromadzeń okręgowych wezmą udział delegaci, wybrani przez wszystkie organizacje i instytucje, przewidziane w ordynacji wyborczej, a więc przez tymczasową radę miejską, izbę przemysłowo - handlową, izbę rzemieślniczą, izbę lekarską, adwokacką i notarialną, organizacje kobiece oraz związki zawodowe pracowników fizycznych i umysłowych.

Wybory tych, delegatów odbyły się już we wszystkich organizacjach i nazwiska wybranych przekazano przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych w dniu 4 b. m. Jak się jednak okazało, wielu delegatów wybrano nieformalnie. **Ordynacja wyborcza przewiduje bowiem, że delegaci do zgromadzeń okręgowych muszą mieszkać na terenie swych okręgów. Ten warunek nie został spełniony wobec kilku delegatów, którzy mieszkają na innych ulicach.** Z tych względów przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych zarządzili na dzień dzisiejszy **wybory uzupełniające delegatów. W 15 okręgu wybranych będzie dziś nowych 6 delegatów, w okręgu 16 — 3 delegatów i w okręgu 17 — 3 delegatów.**

Po za tym, jak wiadomo, na mocy ordynacji wyborczej w okręgu 15 zgłosili dwóch delegatów sami wyborcy. Jak wiadomo, każdych 500 wyborców ma prawo delegować jednego kandydata. Podczas badania podpisów tych okazało się, że nie wszystkie zostały złożone formalnie. Po ich skreśleniu, na jednej z list nie było już wymaganych 500 podpisów. Z tych względów jeden z tych mandatów delegackich ma być zakwestionowany. Ostateczna decyzja zapadnie w dniu dzisiejszym.

* * *

Jak się dowiadujemy, w wyniku narad w poszczególnych organizacjach nad kandydaturami poselskimi, **ustalono jeszcze szereg nazwisk osób, które mają być umieszczone na listach kandydatów.** M. in., w okręgu 15 mają być wysunięci ks. Nowicki, dyrektor Akcji Katolickiej w Łodzi oraz Lucjan Dębczyński, prezes ChZZ.

Dowiadujemy się w dalszym ciągu, że w okręgu 18, który obejmuje powiaty łódzki i łęczycki, wysunięty ma być jako kandydat na posła mjr. Lepecki, b. adiutant Marszałka Piłsudskiego, obecnie szef biura zleceń specjalnych przy prezydium rady ministrów. W okręgu obejmującym powiaty piotrkowski i brzeziński, kandydować mają p. Piotrowski, prezes izby rolniczej w Łodzi oraz b. poseł Drozd-Gierymski. (i)

Nabożeństwo dziękczynne

z okazji wyzwolenia Zaolzia

Wczoraj w związku z wyzwoleniem Śląska Zaolzańskiego, zgodnie z orędziem ks. Biskupa Jasińskiego we wszystkich kościołach diecezji łódzkiej odprawione zostały uroczyste Msze Św.

W katedrze Św. Stanisława Kostki o godzinie 10-ej rano Mszę Św. celebrował J. E. ks. Biskup Jasiński w asyście licznego duchowieństwa.

W prezbiterium zasiedli przedstawiciele władz z wicewojewodą Wendorfem, nacz. dr. Wroną, prezydentem miasta Godlewskim, zast. komendanta woj. P. P. inspektorem Brożyńskim i innymi na czele.

Po Mszy Św. ks. Siekiera wygłosił płomienne kazanie, wzywając zebranych wiernych do krzewienia kultu Polski Chrystusowej.

Znowu balkon groził zawaleniem

Zażegnanie katastrofy przy ul. Rzgowskiej 2

Do inspekcji budowlanej zgłoszono w dniu wczorajszym, pomimo święta, doniesienie, że w domu przy ul. Rzgowskiej 2-a balkon pierwszego piętra z frontu runie lada chwila.

Niezwłocznie udała się na miejsce komisja techniczno-śledcza, która ustaliła, że wskazany balkon istotnie groził zerwaniem i skutki katastrofy byłyby nieobliczalne, gdyż w miejscu tym panuje ożywiony ruch przechodniów.

Pomimo niedzieli władze wydały zarządzenie, by niezwłocznie balkon usunięto. Po kilku godzinach prace robotników zostały zakończone. (gr).

Afera w inspekcji pracy

Władze prowadzą dochodzenie

W związku z pewną aferą z polecenia sędziego śledczego zatrzymani zostali insp. pracy na powiat łódzki inż. Szumski, sekretarz okręgowy inspkcji pracy Żarski i przemysłowiec łódzki Kolski.

Dowiadujemy się poza tym, że już przed kilku miesiącami bawiła w Łodzi komisja ministerialna, która prowadziła na terenie inspekcji pracy szczegółowe dochodzenie.

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa dalszych szczegółów o tej aferze nie możemy ujawnić.

Bezrobotny powiesił się

W mieszkaniu własnym przy ul. Strumykowej 10 powiesił się w czasie nieobecności domowników 33-letni Karol Łyp, bezrobotny brukarz.

Łyp powiesił się na drzwiach i kiedy przybyła do mieszkania jego żona, zwłoki były już zupełnie zimne.

Wisielca przewieziono do prosektorium miejskiego. Przyczyna desperackiego kroku Łypa była brak pracy i złe warunki materialne. (gr).

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów



ŁKS i ŚMIGŁY WYELIMINOWANI Z LIGI

Porażka Cracovii w Warszawie. — Zwycięstwo Pogoni nad AKS-em

Łódź, 9 października.

Znacznie wcześniej, niż przypuszczano, padło rozstrzygnięcie w Lidze. Ruch dzięki zwycięstwu nad Ł. K. S-em może już być uważany za mistrza. Ślązakom wystarczy bowiem zdobycie w pozostałych dwóch meczach jednego punktu. Zagrozić mogą Ruchowi Warta i Cracovia, ale tylko teoretycznie, t. j. w wypadku gdyby drużyny te wygrały pozostałe mecze, a Ruch nie zdobyłby ani jednego punktu.

Wyjaśniona również została sytuacja w dolnej części tabeli. Ligę opuszczają drużyny ŁKS-u i W.K.S., Śmigły Ł.K.S. nawet w wypadku wygrania pozostałych spotkań nie zdoła się już uratować przed degradacją. Śmigły natomiast ma teoretycznie szanse na utrzymanie się w ekstra klasie. Drużyna wojskowych utrzymać się może w Lidze tylko w tym wypadku o ile wygra pozostałe mecze, a Pogoń względnie Warszawianka nie zdobędą więcej punktów, co jednak wydaje się b. problematyczne.

Przebieg wczorajszych spotkań ligowych był następujący:

Wisła—Polonia 4:2 (3:1)

Kraków, 9 października.

Opromieniona zwycięstwem nad Warszawianką nie zostawiła Polonia w Krakowie dobrego wrażenia swą grą. Grała ona bardzo słabo i za wyjątkiem Szczepaniaka i Grolika. Reszta graczy była zupełnie słaba, a już najsłabszym był Kisieliński. Wisła grała do przerwy bardzo ambitnie i dobrze, po przerwie bawiła się z Polonią i zlekceważyła ją zupełnie. przez co utraciła bramkę.

Najlepszymi tym razem w Wiśle byli Artur i Szumilas. Nieźle spisywali się Gierczyński i Kotlarczyk, grający na obronie zamiast Sitki.

Mecz prowadzony był ospale i niczym nie przypominał spotkania ligowego.

Bramki zdobyli: w 15 minu. Łyko z rzutu karnego, w 22 min. Filek piękną główką po kornerze, a w 25-ej min. Artur, który przedryblował obrońców i bramkarza.

Na 5 min. przed pauzą Odrowąż zdobywa bramkę dla Polonii.

Po przerwie Wisła zlekceważyła sobie przeciwnika, mimo to w 8 min. Filek podwyższa wynik na 3:1, a w 38 min. Przybysz ustala wynik na 4:2.

Sędziował p. Stronczek ze Śląska b. słabo. — Publiczności 3 tysiące.

Pogoń—AKS 1.0 (0:0)

Lwów, 9 października.

Pogoń wzmocniona Matiasem II odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad dobrze grającym AKS-em. Mecz był niezwykle zażarty, a sytuacje podbramkowe zmieniały się błyskawicznie.

Dobrze dysponowane tyły obu drużyn likwidują w najgroźniejszych sytuacjach.

Jedyna bramka dnia padła w 31-ej minucie drugiej połowy ze strzału Zimmera.

A.K.S., mimo, iż miał szereg dogodnych sytuacji podbramkowych nie zdołał wyrównać.

W drużynie śląskiej wyróżnił się pracowitością Piontek.

W Pogoni—Matias II najlepszy gracz na boisku.

Sędziował b. dobrze p Schneider. — Widzów 3 tysiące.

Ruch — ŁKS 5:0 (0:0)

Wielkie Hajduki, 9 października.

ŁKS poniósł w dniu dzisiejszym porażkę w meczu z Ruchem, która ostatecznie pogrzebała szanse łodzian na utrzymanie się w lidze.

Przebieg meczu nie odpowiada wynikowi spotkania, łodzianie byli bowiem równorzędnym przeciwnikiem, a do przerwy wyraźnie przeważali. Ociężali napastnicy nie wykorzystali jednak wielu b. dogodnych pozycji.

Pierwszy kwadrans drugiej połowy mija również na wyrównanej grze, jednakże po utracie bramki w 13-ej min. ze strzału Słoty łodzianie załamują się i od tej chwili panuje na boiku Ruch, zdobywając dalsze cztery bramki przez Malcherka (2) i Słotę.

Ruch wystąpił do zawodów bez Peterka, którego z powodzeniem zastąpił Słota.

ŁKS grał w normalnym składzie z Tadeuszewiczem na środku napadu.

Mecz nie wywołał większego zainteresowania i przyglądało mu się zaledwie 2 tysiące widzów.

Sędziował p. Haselbusch.

Warta—Smigły 1:0 (0:0)

Wilno, 9 października.

Warta odniosła dziś zasłużone zwycięstwo nad WKS Śmigły, mając znacznie więcej z gry zarówno w pierwszej jak i drugiej połowie meczu.

U gospodarzy, którzy wystąpili bez Pawłowskiego (złamanie nogi na meczu z AKS-em) i Baloska zawiódł w pierwszym rzędzie atak, który tracił głowę nad bramką przeciwnika.

Słabo wypadła również linia pomocy, a na wysokości zadania stanęło jedynie trio obronne. Warta, mimo iż nie wysilała się zbytnio grała dobrze, przeważając technicznie nad ambitnie grającymi gospodarzami.

Jedyną bramkę zdobył w 60 min. gry Szerfkie. Sędziował p. Arczyński. Widzów 3 tys.

TABELA LIGOWA.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Ruch	16	23	50:31
2) Warta	16	19	50:34
3) Cracovia	15	18	34:30
4) Wisła	16	17	34:33
5) A. K. S.	16	15	38:30
6) Polonia	15	15	33:34
7) Warszawianka	16	15	34:40
8) Pogoń	16	15	17:22
9) Śmigły	16	11	25:43
10) Ł. K. S.	16	10	19:33

Warszawianka — Cracovia 2:0 (2:0)

Bramkarz Rudnicki bohaterem meczu

Warszawa, 9 października.

Mimo, **że** był to jeden ze słabszych meczów rozegranych na boisku warszawskim zezwolił on na szereg ciekawych obserwacji. Cracovia w polu lepsza miała w początkach gry przewagę, znacznie lepiej kombinowała, akcje jej były płynniejsze, ale Warszawianka była bardziej bojowa, bitniejsza, grała ostrzej i szybciej.

Ofiarą ostrości tej padło kilku graczy Cracovii, którzy zniechęcili się do gry, odczuwając na własnej skórze ostrą grę zespołu warszawskiego.

W 9-ej minucie pierwszą bramkę dla Warszawianki zdobywa Święcki. Cracovia jednak nie zrażona tym jeszcze i niezważając na ostrą grę Warszawianki atakuje, ale zawodzi pod bramką, zwłaszcza że w bramce Warszawianki wszystkie piłki wyłapuje rewelacyjnie grający Rudnicki. Szereg sytuacji zdawałoby się beznadziejnych obronił on w imponującym stylu.

W 19-ej minucie za faul Majerana na Baranie dyktuje sędzia karny. Bije go Knioła w poprzeczkę, ale na chwile przed tym sędzia odgwizduje i nakazuje powtórne wykonanie rzutu. Poraz drugi egzekwuje go Gwoździński zdobywając drugą bramkę. Cracovia dalej atakuje, a jeden z ataków kończy się faulem na polu karnym Warszawianki. Rzut karny bije Góra, Rudnicki jednak broni jak też i szereg dalszych strzałów.

W drugiej połowie gra bardziej wyrównana. W 26 minucie za rękę Sochama na polu karnym drugi rzut karny dla Cracovii bije Młynarczyk, ale Rudnicki znów broni.

Rudnicki był najlepszym graczem na boisku.

W Cracovii na pierwszy plan wybił się pokopany Góra.

Sędziował słabo p. Strzelecki ze Lwowa.

Union Touring na pierwszym miejscu

tabeli rozgrywek o wejście do ligi

Przedostatnia niedziela rozgrywek o wejście do Ligi przyniosła nowy sukces Union Touringowi, który zdobył dalsze dwa punkty tym razem na Garbarni. Dzięki zwycięstwu nad drużyną krakowską mistrz Łodzi zajął pierwsze miejsce w tabeli i posiada obecnie duże widoki na zdobycie tytułu mistrza Polski.

Ostateczna decyzja zapadnie w przyszłą ostatnią niedzielę rozgrywek o wejście do Ligi.

Przebieg spotkań wczorajszych przedstawia się następującoó:

UT—Garbarnia 3:2 (1:0)

GARBARNIA: Kubinek, Stankosz, Piątek, Lesiak, Wilczkiewicz, Soldan, Krzemień, Skóra Nowak, Pazurek, Polus.

UNION TOURING: Michalski, Strzelczyk, Durka, Szulc, Pilc, Chojnacki, Biliarius, Świętosławski, Goszczko, Seidel, Królasik.

Po ciekawej grze zrewanżował się Union Touring drużynie Garbarni za przegraną w Krakowie. Wynik spotkania nie jest wiernym odzwierciedleniem przebiegu gry, gospodarze przeważali bowiem zdecydowanie, mieli 75 procent z gry i zasłużyli na zwycięstwo z różnicą trzech, czterech bramek.

O miażdżącej przewadze Union Touringu świadczy fakt, że uzyskali oni aż 16 rzutów rożnych, a ich bramkarz do stanu 3:0 nie był wogóle zatrudniony.

W zespole łódzkim pierwsze skrzypce zagrała znów linia pomocy, w której trudno kogoś wyróżnić. Formacja ta pracowała doskonale przez cały czas meczu i zasługuje na b. dobrą ocenę.

Bardzo dobrze spisała się również obrona. Nieco słabiej grała tym razem linia napadu, a zwłaszcza obaj skrzydłowi i Seidel. Najruchliwszymi w tej formacji byli Świętosławski Goszczko, przy czym pierwszy spełniał jednocześnie z powodzeniem rolę czwartego pomocnika, cofając się w razie potrzeby do tyłu. Napastnicy UT. strzelali tym razem b. niecelnie, zaprzepaszczając b. dużo dogodnych sytuacji podbramkowych.

Garbarnia, po której obiecywano sobie b. dużo rozczarowała. I tu najsłabszą częścią drużyny był atak, w której jedynie Pazurek był niebezpiecznym graczem. Pomoc krakowska ustępowała łódzkiej, a jedynie Wilczkiewicz na środku był graczem wysokiej klasy. Z obrońców wyróżnił się Piątek. Bramkarz uchronił drużynę od większej porażki.

Mecz, któremu przyglądało się około 6 tysięcy widzów miał przebieg b. interesujący. Pierwsza połowa mija pod znakiem zdecydowanej przewagi łodzian, którzy nie schodzą z pola karnego przeciwnika. Akcje UT. rwą się jednakże na powolnym Seidlu. Union Touring zdobywa w tym okresie 10 rogów, z których jeden bity przez Królasika w 30-ej min. zostaje wykorzystany przez Chojnackiego. Jego płaski strzał grzęźnie w siatce.

Mimo przygniatającej przewagi UT. wynik do przerwy nie ulega zmianie.

Druga połowa rozpoczyna się również od huraganowych ataków łodzian. W 5-ej min. po ładnej akcji Królasika Świętosławski uzyskuje ostatni wspaniałym strzałem w róg drugą bramkę. Trzeci punkt dla UT. pada w 14-ej min. po pięknej akcji całej linii napadu. Strzelcem Seidel.

W 17-ej min. pada nieoczekiwanie bramka dla Garbarni z rzutu wolnego egzekwowanego przez Pazurka. W kilka minut później za faul Strzelczyka dyktuje sędzia karny zamieniony na bramkę przez Pazurka.

Od tej chwili UT. załamuje się i gra przez pewien okres słabo. Dopiero pod koniec meczu wzrasta znów przewaga łodzian, którzy nie wykorzystują kilku b. dogodnych pozycji.

Wśród ogólnego napięcia kończy niezły sędzia p. Kurzweil ciekawe zawody.

Śląsk — PKS 8:2 (4:0)

Świętochłowice, 9 października.

Przez cały czas spotkania mieli ślązacy wyraźną przewagę, nad ambitnie ale dość słabo grającym zespołem mistrzowskim Wołynia.

Bramki dla zwycięzców zdobyli God (4), Kulawik (3) i Frysch.

Tabela o wejście do Ligi przedstawia się nastepująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Union Touring	5	8	13:5
2) Garbarnia	5	8	16:9
3) Śląsk	5	4	14:12
4) P. K. S.	5	0	8:24

Lista klasyfikacyjna polskich tenisistów

Volkmer-Jacobsenowa i Tłoczyński na pierwszym miejscu

Warszawa, 9 października.

W niedzileę ogłoszona została oficjalna lista klasyfikacyjna polskich tenisistów, ustalona przez Polski Związek Lawn-Tenisowy. Lista ta przedstawia się następująco:

Panowie:

1) Ignacy Tłoczyński, 2) Baworowski, 3) Hebda, 4) Spychała, 5) Wittman 6) Konczak 7 i 8) Gotszalk i Ksawery Tłoczyński, 9) Bratek, 10) Czajkowski.

Z wybitnych tenisistów niesklasyfikowany został Tarłowski, który nie grał w ubiegłym sezonie.

Panie:

Na liście pań inowacją jest przyznanie Jedrzejowskiej tytułu honorowej mistrzyni Polski w tenisie i najlepszej tenisistki Polski. Jędrzejowska, jak wiadomo, nie wzięła udziału w tegorocznych mistrzostwach Polski, i dlatego na liście klasyfikacyjnej ona jest uwzględniona oddzielnie, podczas gdy pierwsze miejsce na liście zajmuje Volkmer — Jakobsen.

1) Volmer — Jacobsen, 2 i 3) Zofia Jędrzejowska i Łuniewska, 4) Gajdzanka, 5) Bemówna, 6 i 7) Andrutowa i Glowacka. 8) Siodówna, 9) Rudowska, 10) Neumanówna.

Zjednoczone prowadzi w tabeli

rozgrywek o mistrzostwo klasy A

Sensacją wczorajszej, piątej z kolei niedzieli rozgrywek o mistrz. kl. A. było zwycięstwo beniaminka tej klasy, Zjednoczonych, w walce z Wimą. Dzięki temu zwycięstwu ma obecnie Zjednoczone wielkie szanse by sięgnąć po tytuł mistrza jesiennego klasy A.

W dalszej części tabeli blado przedstawia się sytuacja obu Sokołów oraz Ł. T. S. G. Stan tabeli jest po wczorajszych meczach następujący:

Klub	Gier.	Pkt.	St. br.
1) Zjednoczone	5	9	14:5
2) Burza	4	7	13:4
3) Wima	5	7	9:7
4) Strzelecki K. S.	5	5	14:6
5) P. T. C.	4	5	8:6
6) Wojskowy K. S.	5	4	5:9
7) Sokół (Zgierz)	5	1	4:13
8) Ł. T. S. G.	4	1	3:10
9) Sokół (Pabianice)	4	1	4:14

Zjednoczone-WIMA 4:1 (3:0)

Zasłużone zwycięstwo benjaminka klasy A., który zademonstrował b. ładną grę, górując zdecydowanie przez cały czas meczu nad słabo grającą WIMĄ.

W zespole Zjednoczonych na pierwszy plan wybiła się linia ataku, kombinująca dobrze w polu i strzelająca b. dużo. Dobrze spisała się również obrona, w której zadebiutował Dusik z poznańskiej Legii.

WIMA miała b. słaby dzień i żadna formacja nie stanęła na poziomie. Mecz toczył się pod znakiem przewagi zwycięzcy, który już do przerwy prowadził 3:0, uzyskując bramki ze strzałów: Zycha, Gorzki i Francmana. Czwartą bramkę po zmianie pól zdobył Sikorski.

Honorowa bramka dla WIMY padła z rzutu karnego zdobyta przez bramkarza.

Sędziował zupełnie poprawnie p. Dymant.

WKS — PTC 3:2 (1:2)

Pabianice, 9 października

Drużyna wojskowa odniosła w dniu dzisiejszym nieoczekiwany sukces, bijąc po ładnej grze drużynę PTC. na jej terenie.

Wojskowi byli lepszym zespołem do przerwy, przeważając zdecydowanie. Dobrze dysponowana była zwłaszcza linia ataku. Sędziował p. Jędraszczak.

SKS — Sokół (Zgierz) 5:0 (5:0)

Zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Sokół wystąpił w osłabionym składzie, przyczem do dużej porażki przyczynił się w znacznej mierze bramkarz, którego po przerwie zastąpił rezerwowy. SKS. zdobył do przewy 5 bramek pomimo iż zgierzanie mieli kilka dobrych momentów. Bramki dla SKS-u zdobyli: Kudelski i Jeziorny po 2, Maciejak i Przeradzki po 1.

Sędziował sprężyście p. Lange.

Burza — ŁTSG 2:0 (0:0)

ŁTSG. bez Królika i Voigta z młodymi graczami rezerwowymi zagrało słabiej niż zwykle. Pabianiczanie w drugiej połowie przeważali i zdobyli dwie bramki.

Sędziował p. Przygoński.

Turniej tenisowy

o tytuł najlepszego łodzianina

Tenisowy turniej o tytuł „najlepszego łodzianina", rozgrywany w ciągu całego ubiegłego tygodnia na kortach U. T., wyłonił zwycięzców na razie tylko w grze pojedyńczej pań oraz podwójnej panów, natomiast finał najciekawszej konkurencji t. j. gry pojedyńczej panów rozegrany zostanie dziś po po południu.

Do finału zakwalifikowali się tutaj ostatecznie dwaj tenisiści Wimy: Kopel po uprzednim zwycięstwie nad Banasiakiem 2:6, 6:3, 6:1 i Schröderem 3:6, 6:2, 6:1 oraz Skonecki po wygranej z Scheunertem 1:6, 6:4, 6:1 i z Simmensonem 0:6, 8:6, 6:2.

Gra pojedyńcza pań zakończyła się pełnym sukcesem tenisistek ŁKLT. Do finału doszły Kindermanówna po zwyciężeniu zeszłorocznej mistrzyni Ulrichsowej (Wima) 6:1, 5:7, 7:5, oraz Johnowa po wygranej z Pajchlową (ŁKS) 6:3, 6:1. I miejsce w tej konkurencji zajęła Johnowa, bijąc Kindermanównę 6:3, 6:4. Trzecie miejsce zajęła Pajchlowa zwyciężając Ulrichsową 6:2, 4:6, 6:2.

W grze podwójnej panów I półfinał wygrała para Grohman — Scheunert (ŁTLT) bijąc parę Kopel — Skonecki (Wima) 0:6, 6:2, 6:2, w drugim półfinale Schröder, O. Stetka zwyciężyli braci Brauerów 8:6, 6:3. Finał wygrała para ŁKLT. Grohman, Scheunert z parą UT. Schröder Stetka w pięciu setach 2:6, 2:6, 6:3 6:4, 6:3.

Wycieczka na mecz

piłkarski Norwegia—Polska

Liga Popierania Turystyki w dniu 23 października r. b. organizuje jednodniową wycieczkę pociągiem popularnym z Łodzi do Warszawy na mecz piłkarski Norwegia — Polska.

Odjazd pociągu ze stacji Łódź-Fabr. nastąpi dn. 23 bm. o godz. 6. m. 37, a powrót do Łodzi o godz. 23 m. 30.

Opłata za przejazd w obie strony w wagonach 3 klasy wynosi 5 zł. 60 gr. od osoby.

Karty kontrolne na ten pociąg są do nabycia tylko w kasie biletowej na stacji Łódź-Fabryczna.

Kacprzak wygrywa

wyścig na przełaj ŁKS-u

W dniu wczorajszym odbył się ze startem i metą na stadionie przy Al. Unii kolarski wyścig na przełaj ŁKS-u (cyklo-pedestre) na dystansie 27 klm. Zwyciężył M. Kacprzak (ŁKS) w czasie 53 min. 38 sek. przed Szostakiem (Zj.) 53.38,2, Kończakiem (Finster) 53.38,4. Postem (PTC) 53.38,6. Wagnerem (Rapid) 53.38,6. Stolarczykiem (Finster) 55.37,8 i Irzykowskim (ŁKS) 55.40.

Startowało 11 kolarzy, zaś ukończyło wyścig 9. Wyścig odbył się w dobrych warunkach atmosferycznych. Organizacja wyścigu dobra.

Boruta mistrzem Zgierza

w lekkiej atletyce

W dniu wczorajszym odbyły się w Zgierzu mistrzostwa drużynowe lekkoatletyczne przy udziale 4 drużyn. Mistrzostwo Zgierza zdobyła Boruta 166 pkt. przed Kołem Szkolnym Gimn. Staszica. Przybyłowianką i Organizacją Młodzieży Pracującej. Najlepszy wynik uzyskał Poliński (Boruta) w biegu 200 mtr. 23,6 sek.

Marynowski mistrzem Polski w maratonie

Łodzianin Kupka na czwartym miejscu

Poznań, 9 października.

Do biegu maratońskiego o mistrzostwo Polski, który się odbył w Poznaniu, zgłosiło się 15 zawodników z całej Polski. Bieg odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Przez cały czas padał deszcz, to też podkreślić należy ambicję i silną wolę zawodników, którzy mimo niepomyślnych warunków bieg ten ukończyli. Ogółem na 14 zawodnków bieg ukończyło 8-miu.

Początkowo prowadził Pazuryn z Gdyni. Na 12-tym klm. minął go zeszłoroczny zwycięzca Przybyłek, którego wyprzedził na kilka kilometrów przed metą Marynowski z Warszawianki. Warto zaznaczyć, że Marynowski na półmetku był ostatni.

Marynowski pierwszy przerwał taśmę w doskonałym czasie 2:50:29.2 sek.

O 20 minut za nim przybył do mety Kosicki z poznańskiego Sokoła.

Następnie w dość znacznych odstępach przybyli kolejno: 3) Łuszcz (PZL) — Warszawa, 4) Kupka (Krusze-Ender — Łódź), 5) Waczyński (Warta — Poznań). 6) Adamczyk (Warszawinaka). 7) Franuszek (Kraków), 8) Steinbock (Makabi — Łódź).

Ten ostatni przybył do mety już po ciemku.

Pozostali zawodnicy zrezygnowali i przyjechali samochodem.

Przybyłek, który jeszcze na kilka kilometrów przed metą prowadził, później po wyprzedzeniu go przez Marynowskiego wycofał się również z biegu.

ŁKS mistrzem drużynowym w lekkiej atletyce

Na drugim miejscu uplasował się zespół IKP

W dniu wczorajszym zakończone zostały mistrzostwa drużynowe okręgu łódzkiego w lekkiej atletyce.

Na stadionie Wimy odbył się finałowy trójmecz ŁKS—IKP—Wima. **Pierwsze miejsce, a zarazem tytuł mistrza drużynowego Łodzi zdobył ŁKS — 10.713 pkt. przed IKP 9.721 pkt. i Wimą — 7.568 pkt.**

Najlepsze wyniki uzyskał Kurpessa w biegu na 5 klm. oraz Grzelski w rzucie dyskiem.

Notujemy wyniki szczegółowe: 100 mtr. Radwański (ŁKS) 11,5 sek. przed Kosem (ŁKS) 11.8 s. i Grobelnym (IKP) 11.8 s., 110 mtr. płotki: 1) Grobelny (IKP) 17.6 sek. przed Ośmielakiem (IKP) 18.6 sek. i Krwczykiem (Wima) 20.2 sek., 400 mtr. 1) Kurpessa (ŁKS) 55 sek. przed Mundem (ŁKS) 56 s. i Grobelnym 57.2 sek., 5 klm. 1) Kurpessa 15.49.8 przed Gryszką (IKP) 17.46.5 i Pietrzakiem (Wima) 17.55.7. Sztafeta 4x100 m. 1) IKP 47.3 sek. przed ŁKS-em 47.9 sek. i Wimą. Skok wdal: 1) Kos (ŁKS) 6.15 m. przed Bujnowiczem (ŁKS) 5.97 mtr. i Ośmielakiem 5.61 m. Tyczka: 1) Kucharski E. (IKP) 3.20 mtr. przed Dorobą (Wima) 3.12 mtr. i Bobińskim (ŁKS) 3 mtr. Skok wzwyż: 1) Piaskowski (ŁKS) 1.64 mtr. przed Jossem (ŁKS) 1.59 mtr. i Ośmielakiem (IKP) 1.59 m. Dysk: 1) Grzelski (IKP) 40.76 mtr. przed Langem (Wima) 39.01 mtr. i Anuszczykiem (W) 34.06 mtr. Oszczep: 1) Bobiński (ŁKS) 49.06 mtr. przed Sobierajskim (W) 48.23 m. i Czyżykowskim (IKP) 46.78 mtr.

Mistrzostwa Łodzi w walkach wolno-amerykańskich

Walki stały na dobrym poziomie

W ciągu soboty i niedzieli zostały rozegrane w hali sportowej Wimy mistrzostwa zapaśnicze okręgu łódzkiego w stylu wolno-amerykańskim.

Tytuły mistrzów zdobyli: w wadze koguciej: Łazarski (IKP) przed Rybakiem (Wima) i Balbickim (Wima), w wadze piórkowej Kulesza (IKP) przed Kawałem Cz. (Wima) i Dąbrowskim II (IKP), w wadze lekkiej Domański (Wima) przed Kawałem Wł. (Wima) i Rosałą (Wima), w wadze półśredniej Kauc (IKP) przed Barylakiem (IKP) i Glińskim (IKP), w wadze średniej Hinc (Wima) przed Tomczykiem (IKP) i Ptasińskim (IKP), w wadze półciężkiej Dąbrowski (IKP) przed Turkiem (IKP) i Różańskim (Zjedn.). W wadze ciężkiej wobec tego że zgłoszony był tylko jeden zawodnik (Jakubowski z IKP) mistrz nie został wyłoniony.

Ogółem startowało 30 zawodników na 48 zgłoszonych.

Poziom walk do wagi średniej włącznie był b. dobry. Najładniejsze walki w finale stoczyli Kulesza — Kawał Cz. oraz Rybak — Włodarski

Rozgrywki piłkarskie

o mistrzostwo klasy B

Druga niedziela o mistrzostwo klasy B przyniosła spodziewane zwycięstwo faworytom. Na czele tabeli kroczy pewnie łódzki Sokół, wyprzedając lepszym stosunkiem bramek ŁKS Ib.

Wyniki wczorajsze były następujące:

SOKÓŁ (Łódź)—BORUTA 4:1 (3:1).

Sokół górował nad miejscowymi przez cały czas gry i odniósł zasłużone zwycięstwo. Wyróżnił się u niego śr. pomocnik Krawczyk. — Bramki dla zwycięzców strzelili: Meksa 2 oraz Jeżar i Mielczarek po jednej.

Sędziował p. Pietrzak.

ŁKS Ib—TUR. 4:2 (2:0).

„Czerwoni" mieli znacznie więcej z gry. — Goale zdobyli dla nich Ochęcki 2, Lubiński i Kroning po jednej. Sędziował dobrze p. Naporski. Na przedmeczu: 3:2 dla ŁKS-u II.

HAKOAH—BAR-KOCHBA 4:3 (3.2).

Zwycięstwo uzyskał Hakoah po zaciętej grze. Bramki dla niego strzelili: Cytron 2, Joskowicz i Zaklikowski z wolnego. Dla Bar-Kochby: Rozenman 2 i Prajs.

Sędzia p. Krachulec.

Przed mecz wygrała Bar-Kochba II walcowerem, na skutek niestawienia się Hakoahu II.

IKP zwycięzcą turnieju

błyskawicznego szczypiorniaka pań

Błyskawiczny turniej szczypiorniaka pań mamy już poza sobą. Po ciekawych eliminacjach, gdzie sensacją była wygrana Zjednoczonych z Wimą, przyszła kolej na finał IKP.— Zjednoczone. Mecz zapowiadał się interesująco ponieważ mistrz Polski tym razem miał walczyć bez swych trzech najlepszych zawodniczek, Głażewskiej, Gruszczyńskiej i Filipiakówny. Rzeczywiście gra była ciekawa, a zwycięstwo IKP. uzyskało dopiero w zarządzonej dogrywce 6:5. W przepisowym czasie wynik brzmiał 5:5, zaś do przerwy prowadziło Zjednoczone 3:2.

Wszystkie bramki dla zwycięskiej drużyny uzyskała Janicka (6), zaś dla pokonanych: Drążkiewiczówna i Wierucka (po 2) oraz Szkopówna (1).

Z drużyny IKP. wyróżniła się Janicka i Tomaszewska, natomiast ze Zjednoczonych — Drążkiewiczówna.

Zawody prowadził p. Sperling.

Na przedmeczu zespół Kruschendera z Pabianic pokonał Zjednoczone II w stosunku 12:6 (7:1).

* * *

Jako przedmecz zawodów o wejście do Ligi: Garbarnia—Union-Touring. zostały rozegrane zawody szczypiorniaka między Union-Touringiem, przypuszczalnym beniaminkiem kl. A, a Zjednoczonymi. Zwyciężyła drużyna U.-T: w stosunku 3:2 (2:2), przy czym bramki dla zwycięzcy uzyskali. Jacobi II, Grygiak i Zeliger.

Sędzia p. Grubert.

Pięściarze tomaszowscy

przegrywają w Łodzi

W dniu wczorajszym odbył się w sali Geyera mecz bokserski o mistrzostwo klasy B między rezerwową drużyną Geyera a TFSJ. (Tomaszów). Mecz zakończył się zwycięstwem Geyera w stosunku 9:7.

Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Mila (G) pokonał na punkty Wereka (T), w wadze koguciej Wojsławski (T) pokonał na punkty Gadułę (G). Lekarz przerwał walkę, gdyż Wojsławski rozciął Gadule brew. W wadze piórkowej Dąbiec (T) pokonał na punkty Dolatę (G), w wadze lekkiej Arndt (T) wypunktował Langego (G), w wadze półśredniej Kulibabka (G) zremisował z Pietrasikiem (T), w wadze średniej Mirowski (G) znokautował wI-ej rundzie Gadaja (T), w wadze półciężkiej Goździk (T) poddał się na 30 sekund przed końcem walki Jaskule (G.) i w wadze ciężkiej Zimiński (G) otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika.

Warszawa — Łódź 58:30

w meczu lekkoatletycznym głuchoniemych

W dniu wczorajszym odbył się na boisku WKS-u w Łodzi kobiecy mecz lekkoatletyczny głuchoniemych Warszawa—Łódź. Mecz zakończył się zwycięstwem lekkoatletek warszawskich w stosunku 58:30.

Sport w Pabianicach

Makabi (Pabianice) rozegrała w Zduńskiej Woli mecz o mistrzostwo klasy B z tamtejszym Sokołem. Mecz wygrał Sokół w stosunku 3:0 (0:0). U zwycięzców wyróżnił się lewoskrzydłowy Adamiek, zaś w Makabi rezerwowy bramkarz Obuchowicz. Publiczności 400 osób.

Zostały zakończone mistrzostwa tenisowe Gimnazjum im. Śniadeckiego. Tytuł mistrza zdobył Grynberg przed Orłowiczem.

Hartman najlepszym lekkoatletą Geyera

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się na boisku Geyera zawody wewnętrznoklubowe o tytuł najlepszego lekkoatlety. Najwięcej punktów zdobyli Hartman i Mielczarek po 12 przed utalentowanym juniorem Łyszkowskim 11 pkt.

Po dwóch latach rozgrywek prowadzi Hartman 27 pkt. przed Mielczarkiem 22 pkt.

Najlepsze wyniki uzyskano w biegu 10 klm. — Nowakowski 34,49, w biegu 5 klm. — Nowak 17.33 i w trójskoku — Hartman 12.35 mtr. W zawodach juniorów uzyskano następujące wyniki: 60 mtr. Tracz 7.6 sek., 100 mtr. — Wąs 12.5 sek., kula Szwalski — 12.10 m., dysk—Różański 38.50 mtr., skok wzwyż i wdal Łyszkowski 1.60 mtr. i 5.10 mtr.

Szkocja—Anglia 2:0 (2:0)

Londyn, 9 października.

W Londynie odbył się mecz piłkarski Szkocja—Anglia, który zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Szkocji w stosunku 2:0 (2:0).

Hakoah—Zjednoczone 10:6

Niski poziom meczu. —Osłabione składy drużyn

Mecz bokserski Hakoah—Zjednoczone o mistrzostwo drużynowe klasy A należał do nieciekawych. Walki stały na niskim poziomie i były niełądne. Hakoah osłabiony brakiem Mosmana oraz zdyskwalifikowanych Fagota i Blibauma wygrał mecz w stosunku 10:6, zasłużenie, mając jeszcze przed rozpoczęciem walk „w kieszeni" cztery punkty, gdyż Zjednoczeni nie mieli obsadzonych dwuch ostatnich wag.

W drużynie zwycięskiej na wyróżnienie zasłużył przede wszystkim Rossmnn, który jest obecnie bezwątpienia najlepszą „muchą" okręgu, czego dowiódł bijąc po kolei wszystkich swych przeciwników w tegorocznych mistrzostwach drużynowych.

Dobrze spisał się również Tauber, który poprawia się coraz bardziej. Debiutant Zelman w wadze piórkowej okazał się pierwszorzędnym materiałem na dobrego pięściarza. Wdowiński w wadze lekkiej mając b. słabego przeciwnika dał „pokazówkę" boksu. Zylberberg w wadze półśredniej walczył nazbyt tchórzliwie, natomiast nadspodziewanie dobrze wypadł Jabłoński w wadze średniej, który w walce z Bartosiakiem zasłużył conajmniej na remis.

W drużynie KP. Zjednoczone, walczącej bez Szczapińskiego, najlepiej wypadli Ostrowski, Michalak i Kijewski.

Ogromny spadek formy wykazał Bartosiak, który technikę usiłuje częstokroć zastąpić „trickami" mało z boksem mającymi wspólnego.

Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej Rossman (H) pokonał na punkty Ostrowskiego (Zj.) przeważając we wszystkich trzech starciach.

W wadze koguciej Tauber (H) omal nie znokautował w pierwszej rundzie Adamiaka. Druga runda była wyrównana, zaś w trzeciej Tauber znów znacznie przeważał, wygrywając walkę na punkty.

W wadze piórkowej Michalak (Zj.) pokonał na punkty Zelmana (H). Młody pięściarz Hakoahu przez dwie rundy bił się b. ambitnie, w trzeciej opadł na siłach i z ledwością wytrzymał grad ciosów rutynowanego przeciwnika.

W wadze lekkiej Wdowiński pokonał w I-ej rundzie przez techniczny nokaut Gorzkiewicza (Zjedn.).

W wadze półśredniej Kijewski (Zj.) pokonał wysoko na punkty Zylberberga (H.).

W wadze średniej Bartosiakowi (Zj.) przyznano niezasłużenie zwycięstwo nad lepszym technicznie i walczącym bardziej „fair" Jabłońskim (H.).

W wagach półciężkiej i ciężkiej Waldman i Moszkowicz (H.) zdobyli punkty walkowerem

Sędzia ringowy p. Kubiak szafował częstokroć ostrzeżeniami pod adresem pięściarzy (specjalnie Hakoahu), których nikt zrozumieć nie umiał, jak np. za „inscenizowanie symulowania walki".

Komplet sędziów punktowych, składający się z pp. Stępienia, Sikorskiego i Pawełkiewicza wydawał naogół dobre orzeczenia.

IKP — KE 8:6

Mecz odbył się w sali Kina Miejskiego w Pabianicach. W wadze koguciej wobec braku reprezentantów kluby otrzymały obustronny walkower. W wadze muszej Grambo (KE) pokonał na punkty Stasiaka (IKP). w wadze piórkowej Witkowski (KE) zremisował z Bartniakiem (IKP), w wadze lekkiej Osieja (KE) otrzymał punkty walkowerem, wskutek nadwagi Kowalewskiego (IKP), w wadze półśredniej Taborek (IKP) wypunktował Kilańskiego (KE), w wadze średniej Trojanowski (IKP) znokautował w I-ej rundzie Mańkowskiego (KE), w wadze półciężkiej Kraszewski (KE) zremisował w I-ej rundzie Gadaja (T) w wadze pół- Pietrzak (IKP) zdobył punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika.

Nasz reporter zanotował:

Na placu sportowym WKS w dniu wczorajszym podczas meczu piłki nożnej zdarzył się wypadek, ofiara którego padł 20-letni Ryszard Lange, który doznał złamanie lewej nogi. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do domu.

W mieszkaniu własnym przy ul. 11 Listopada 46 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym 26-letnia Janina Bryl.

Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i w stanie osłabionym przewiózł do szpitala okręgowego. Powodem zamachu samobójczego był rozstrój nerwowy.

— Jakub Bełchatowski szofer z Bełchatowa zgłosił się na stację pogotowia Bełchatowski w czasie jazdy zderzył się z innym samochodem i oba wozy zostały poważnie rozbite. Kierowca przeciwnego samochodu rozgniewany za nieostrożność poranił dość ciężko Bełchatowskiego. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

— Na ul. Brzezińskiej 78 został w czasie bójki poraniony flaszka 35-letni Jan Wilczyński, zam. przy ul. Wrześnieńskiej 70. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.